

Łódź

XXXIV r.
istnienia

CENA NUMERU
35 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z ded. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnośn. do domu 30 gr.
Z dostawą pocztową 6 zł
Poza Łódź 97 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 16 stron

ROZWÓJ

Niedziela, 9-go marca

№ 67

Pierwsza od czasu wojny

Wielka Wyprzedaż

w składzie
porcelany

„ĆMIELÓW“

Łódź, Piotrkowska №. 31.

Wyjątkowa okazja prawdziwie taniego kupna,

Serwisów stołowych na 6 i 12 osób,

Garniturów DO KAWY,

Porcelany białej i malowanej,

ARTYSTYCZNYCH WYROBÓW GALANTERYJNYCH.

Prosimy o zwrócenie uwagi
na ceny w oknie.

Podczas obiadu, od godz. 1-ej do 3-ej,
Magazyn zamknięty.

LUNA

Początek seansów o godz.
4-ej po poł., w sob. i nie-
dziele o g. 12-ej w poł.,
ostatniego o g. 10-ej w.
Ceny miejsc na 1 seans od
1 zł. w sob. niedz od g.
12-ej do 3-ej pop. wszy-
stkie m. po 50 gr. i 1 zł.

Dziś i dni następnych

Natchnione arcydzieło FRANKA BORZAGE'A, wytwórni FOX-FILM

„SIÓDME PRZYKAZANIE“

Ośniewający pean na cześć wszechwładnej i wszechpotężnej miłości
W rolach głównych najznakomitsza dziś para artystów filmowych

JANET GAYNOR i CHARLES FARRELL

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją A. CZUDNOWSKIEGO

Dr. med.

L. BANASZKIEWICZ

PIOTRKOWSKA 84

przyjmuje od 5-ej do 7-ej telefon 1^o 30

jako

lekarz-specjalista

w chorobach kobiecych i po ciąży

Helenów MENAZERJA

Wejście 50 gr.
Dzieci i młodzież 30 gr.
Grupami 20 gr.

Dziś i dni następnych Sensacja Dziś i dni następnych

Dziki koń z rogami

Nowoprowadzone okazy:
lwy, tygrysy, lamparty, małpy, żbiki, oszoboty, węże, mrówki
jady i wiele innych zwierząt

*Proszek i Mydło
Regera
najlepsze!*

Składajcie ofiary
na najbiedniejszych.

CZY ROLNIKOM LEPIEJ SIĘ DZIAŁO ZA RZĄDÓW PRZEDMAJOWYCH?

Bo b. min. rolnictwa Niezabytowskiemu tak się zdaje

Warszawa, 8 marca

Dzisiejsze posiedzenie senatu rozpoczęło się o godz. 10-ej przed południem.

Przystąpiono do rozpatrzenia budżetu ministerjum rolnictwa, który referował sen. Boguszewski (BB). Referent omawiał wyczerpująco ciężkie położenie rolnictwa i dowodził, że istnieje niebezpieczeństwo, że produkcja rolna nie będzie zainteresowana w dużej wytwórczości i przejdzie na gospodarkę ekstensywną. Rząd powinien temu przeciwdziałać przez zwrócenie produkcji w kierunku produktów zwierzęcych, a może to być, wpływając na uregulowanie handlu artykułami rolniczymi, popierając spółdzielnie rolniczo-handlowe, wreszcie kształtując od powiednie taryfy kolejowe.

Pomocy kredytowej, zwłaszcza krótkoterminowej potrzebuje szczególnie drobna własność, trapiąca dzisiaj przez lichwę. W zakończeniu referatu mówca podnosi odczuwanie wyższych uczelni rolniczych od życia praktycznego i proponuje przyjęcie budżetu ministerjum rolnictwa w brzmieniu sejmowem.

W dyskusji przemawiał b. minister, p. Niezabytowski (BB), który dowodził, że rządy przedmajowe upadały z powodów niedoceniania rolnictwa. Mówca wina wobec tego ministrowi, iż zawrócił z tej drogi, jednak plan pomocy dla rolnictwa powinien być wykonany bez zastrzeżeń. Jak podczas wojny było hasło: wszystko dla zwycięstwa, tak obecnie w czasie kryzysu hasłem powinno być: wszystko dla rolnictwa. Mówca zaleca produkcję większej ilości pszenicy oraz siemienia lnianego, gdyż dzisiaj kilkadziesiąt ton tego nasienia sprowadzamy z zagranicy.

Sen. Roman. Panowie rolnicy są temu winni.

Sen. Niezabytowski. Ja też do nich mówię, a nie do pana, który nie jest rolnikiem.

Głos. Minister urzędujący odpowie b. ministrowi w ten sam sposób.

Sen. Niezabytowski. My z panem ministrem prawdopodobnie się zgadzamy.

Dalej poruszył mówca sprawę budżetową i wytykał, między innymi, że rząd robi inwestycje z budżetu.

Sen. Kluszyńska. Ale p. minister był przecież członkiem rządu, który to robił.

Sen. Niezabytowski. Przepraszam ja biorę odpowiedzialność za to, co rząd robił, ale, czy z dobrej woli, to inna rzecz. Ja sądzę, że pani równie dobrze się orientuje, jak ja.

Głos. Brawo, panie ministrze.

Sen. Niezabytowski. Budżet nie jest za wielki i byłby dla podatnika łatwy do zniesienia, gdyby nie podatki komunalne i samorządowe, które są za wielkie. Samorządy nie dorosły też do dysponowania swoimi pieniędzmi.

Sen. Kluszyńska. To jest opozycyjna mowa.

Sen. Niezabytowski. Względem samorządów — tak.

Sen. Kluszyńska. Opozycyjna względem rządu.

Sen. Niezabytowski. Nie.

Sen. Roman. Powinniście być zadowoleni.

Sen. Niezabytowski omawiał następnie brak środków obiegowych i przypomniał myśl gen. Gaszyńskiego o parcie obrotu pieniędzy na wartościach realności. Kończąc, gratulował mówca p. ministrowi rolnictwa, że mu się pierwsze kroki udały i wyraził nadzieję, że rząd pójdzie szczerze po linii opieki nad rolnictwem.

Przemawiał następnie sen. Wańkiewicz, który, między innymi, podniósł potrzebę rozszerzenia przestrzeni pod uprawę buraków i kartofli oraz konieczność zwiększenia zbytu dla spirytusu dla celów napędowych. Mówca krytykował stosunki, panujące w eksporcie zboża w województwach wschodnich, gdzie eksport do Łotwy jest zorganizowany tak chaotycznie, że nastąpiło nadmierne nasycenie rynku łotewskiego a tem samem ceny spadły.

Godz. 1-sza posiedzenie trwa w dalszym ciągu.



Przy reumatyzmie zaziębieniu bólu głowy
ASPIRIN
tabletki

Oryginalne opakowanie z czerwonymi banderolami i znakiem "BAYER" w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach

Kronika telegraficzna

WARSZAWSCY ŻYDZI PROKLAMOWALI STRAJK

Donoszą z Warszawy: Uchwalenie w trzecim czytaniu przez komisję skarbową projektu ustawy o podatku obrotowym wywołało duże wzburzenie przede wszystkim wśród żydów.

Wyrazem tego wczoraj było zebranie koła żydowskiego, które uchwaliło proklamować na wtorek 11 marca strajk protestacyjny żydów w Warszawie. Na znak protestu mają być wszystkie żydowskie sklepy, warsztaty i biura przez cały dzień zamknięte.

Tabela wygranych loterii państw.

Dziś w trzecim dniu ciągnięcia 5-ej klasy, 20-ej polskiej loterii państwowej, główne wygrane padły na numery następujące:

50.000 zł. Nr. 166301
Po 10.000 zł. nr. 52062 110099
Po 5.000 zł. nr. 23772 36279 154503 201703.
Po 3.000 zł. nr. 25565 52755 74926 107018 180614 184443
Po 2.000 zł. nr. 2994 5896 38651 71115 91111 105660 125927 176435 183405 197820 201223 201428 206246
Po 1.000 zł. nr. 4072 24832 28705 36650 43122 49501 51717 72488 75595 80175 92120 110279 111150 117988 125543 146016 154557 179933 196083 204550.

Darcie butów skarbowych

WILNO, 8.3. Dziś, o godz. 8.30 rano, z dziedzińca pałacu reprezentacyjnego wymarszowała do Warszawy drużyna pocztowa Związku przysposobienia wojskowego, by w dniu 19 bm. złożyć hołd Marszałkowi

Piłsudskiemu i zarazem wręczyć dyplomy honorowe ministrowi Boernerowi i prezydentowi warszawskiej dyrekcji pocztowej, p. Żółtowskiemu.

—:O:—

300 TYŚ. ZRABOWANYCH

Nieznani sprawcy włamali się wczoraj w nocy do urzędu pocztowego Lwów II na głównym dworcu kolejowym, gdzie zrabowali zapasy znaczków pocztowych — na ogólną sumę 300.000 złotych. Po otrzymaniu wiadomości o włamaniu, na miejsce rabunku przybył komendant policji państwowej i kierownik wydziału śledczego, którzy wdrożyli właściwe dochodzenie.

DZIEŃ ŻALOBNY WE FRANCJI

Tardieu przed swym wyjazdem do południowych departamentów Francji, nawiedzonych klęską powodzi, wydał rozporządzenie, aby nadchodząca niedziela była święconą w całej Francji jako dzień żałoby w związku z klęską powodzi. Jest organizowana wielka subskrypcja prywatna na rzecz ofiar powodzi. Miasto Paryż złożyło ofiarę w wysokości miliona franków.

RZECZ RADIO

N I E D Z I E L A 9. III. 30.
10.05 Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej.
12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej.
14.00 Pogadanka dla gospodyń wiejskich wygł. p. Marja Karcewska
14.20 Muzyka
14.30 „Uprawa jęczmienia i owsa” wygł. p. inż. Jan Mierzejewski
14.50 Muzyka
15.00 „Co słycać i o czym wiedzieć trzeba” wygł. p. dyr. Sz. Mędrzecki
15.20 Muzyka
16.20 Muzyka z płyt gramofonowych.
16.55 Płyty gramofonowe
17.40 Koncert popołudniowy popularny wygł. ork. policji Państwowej.
20.15 Koncert wieczorowy popularny wygł. ork. Polskiego Kadja
23.00 Muzyka taneczna

Niby bajka

Z dziennika okrętowego

Po przewrocie bolszewickim w Rosji, jeden z okrętów dawnego państwa carów, — znalazł się ciekawym zbiegiem okoliczności w rękach „białogwardyjców” — innymi słowy inteligencji i odtąd błąka się po bezkresnych pustyniach wodnych Oceanu.

Okręt wywiesił biało-czerwoną flagę w odróżnieniu od bolszewickiej i pozostał własnością całej załogi i wszelkie zarządzenia wydawane były większością głosów — przez sówiet okrętowy, — jak to zresztą nakazywał współczesny postęp, i zasady nowoczesnej demokracji.

Stosownie do tych szczytnych haseł równości i braterstwa uchwalono również większością głosów — rozdzielić wydatki związane z utrzymaniem okrętu, mianowicie znakomitą większość, nie mająca nic — nie ponosiła żadnych ciężarów. — a mniejszość płaciła za wszystko.

Nie zrobiono tego w sposób ordynarny bolszewicki tylko potrochu, powołując przy pomocy składek, podatków obowiązkowych, i datków nieoficjalnych, wypompowano wszystko do kasy okrętu — skąd już, regularnie wypłacono żołd marynarzom i ich krewnym.

Z czasem ci, co płacili na utrzymanie okrętu — przestali płacić, bo już nie mieli z czego — ale ponieważ w odwołaniu od nieplacących zwano ich „posiadaczami” i ponieważ ich było mniej niż pozostałych — postanowiono, większością głosów sprzedawać im dobytek celem pokrycia bieżących potrzeb okrętu i załogi.

I tak powoli utworzyły się na statku dwie partje: tych co nic nie mieli i utrzymywali się na koszt tych, co też nic nie mieli, oprócz prawa do płacenia i tytułu „posiadacza” — oraz tych, co kiedyś coś mieli, i chętnieby wykreslili się z uprzywilejowanej listy posiadaczy.

Na tym tle doszło do rozłamu między załogą i utworzyły się tu dwa namiętne się zwalczające obozy, i położenie statku stawało się z dnia na dzień tragiczniejsze, gdyż większość nie chciała nic robić bez pieniędzy — mniejszość nie mogła płacić.

Niemal w każdym porcie były długi lub nieopłacone pożyczki i z dnia na dzień zmniejszała się ilość miejsc, gdzieby można było stanąć na kotwicy i nabrać potrzebnych do nawigacji zapasów.

Wtedy załoga doszła do przekonania, że tak dalej istnieć nie może, takiej demagogii sówietu okrętowego należy kres położyć i wybrać sobie komendanta, jak to wogóle wszystkie mają statki.

Jakoż pewnego pięknego majowego wieczorku — wybrano sobie przy ogólnych okrzykach zadowolenia tych co nic nie mieli i protestach posiadaczy — dzielnego kapitana, którego główną zaletą była uczciwość.

Jakkolwiek nie znał się on na zawitych orkanach nawigacji i wiadomości z tego działu nauki ograniczały się do stwierdzenia że Południe jest wtedy kiedy podają Obiad, Północ — pora przewracania się na drugi bok, a Wschód leży vis a vis Zachodu — to jednak nikt mu nie mógł zarzucić kradzieży jednego złamanego szeląga.

— Furda, sterowanie okrętem!
— Porządeczek musi być — choćby kości miały trzeszczeć!

— Chociaż nasz okręt to zbankrutowany dom publiczny — ale ja przynajmniej uchronię go od bankructwa!

Kilku gorętszym przeciwnikom nowego stanu rzeczy uregulowano zęby, jednego generała zupełnie zlikwidowano i potrochu ustalił się nowy ład.

Jednakże to uzdrowienie stosunków nie przyniosło pożądanych owoców i nietylko położenie okrętu się nie poprawiło, ale dawno nie odnawiany kadłub zaczął przepuszczać wodę, grożąc zatonięciem.

Zdawało się, że w obliczu grożącego niebezpieczeństwa, załoga się zorientuje i stanie do wspólnej pracy przy pompach i łataniu

dziur tymczasem „każdy gadał o czym innym jak zwykle — w kółku rodzinnym”. Jedni śpiewali ulubioną piosenkę: „Jeszcze okręt nasz nie zginął — chociaż my żyjemy!” inni wołali „Niech żyje komendant” inni znowu „Precz!” lub „Hańba!”

Okręt z godziny na godzinę zanurzał się co raz głębiej, a na mostku kapitańskim widać było nastroszone brwi i wąsy komentanta, który zapatrzył się w siną toń oceanu, myślał o wyplenieniu demagogji.

Na dobytek nieszczęścia z jednej strony pojawiła się bolszewicka eskadra, polująca na zbiegły okręt z drugiej niemieckie pancerniki, które na radiowe sygnały S.O.S. odpowiedziały żądaniem wywieszenia niemieckiej flagi.

(Ciąg dalszy za lat dziesięć)

A. S.

Dzwony całego świata katolickiego

Dzwonić będą w dniu 19-go b. m. w czasie mszy św. Pap. za w Bazylice św. Piotra

W uroczystość św. Józefa, w dniu 19 b. m. Ojciec św. Pius XI odprawi uroczystą mszę św. w Bazylice św. Piotra na intencję prześladowanych w Rosji bolszewickiej. W czasie tego nabożeństwa rozkołyszą się wszystkie dzwony świątyni katolickich na całej kuli ziemskiej, by wezwać wszystkich wiernych do łączenia się z modlitwami Namiestnika Chrystusowego za prześladowanych w Rosji bolszewickiej. Będzie to jedna wielka modlitwa o zmiłowanie Boże nad tym nieszczęśliwym krajem, a jednocześnie potężny protest przeciwko czerwonym katom bolszewickim.

Jeżeli który kraj, to przede wszystkim Polska katolicka, rozumiejąca może najbardziej niebezpieczeństwo bolszewizmu, przyłączy się gorąco do tych modłów i tego protestu przeciw prześladowaniom religijnym w Bolszewji. Gdy więc w dniu 19 b. m. roz-

dźwięczą się nasze dzwony kościelne, wzniesmy naszą myśl do Boga, by ulitował się nad tymi, którym z duszy wyrrywają kaci bolszewicy to, co jest najświętsze — wiarę. Wśród tych męczenników za wiarę jest tam wielu naszych rodaków.

Oprócz tego dnia zarządzeniem Episkopatu polskiego dniem modłów za prześladowanych w Rosji bolszewickiej będzie również niedziela 16 b. m. W tym dniu we wszystkich kościołach mają się odbyć uroczyste nabożeństwa, zebrania, akademje, protestujące wobec katolickie.

Ordynariusz Diecezji lubelskiej J. E. ks. Biskup Fulman wydał już w tej sprawie specjalne orędzie do duchowienstwa i diecezjan lubelskich. W Lubelszczyźnie tak dzień 16 b. m. jak i 19 b. m. winien stać się żywiołowym protestem przeciwko prześladowcom bolszewickim.

ZWIĄZEK WOLNOMYSLIC ELI POLSKICH

Posiłkuje się pracami bolszewickiego „Związku Bezbożników”

Ostatni numer „Wolnomyśliciela Polskiego” (z dnia 1 marca) w bluźnierczy sposób tak mówi o kulcie Bogarodzicy: „Kult matki boskiej który kościołowi katolickiemu narzucony został przez ludy pogańskie (sic!) jest dalszą formą czci, oddawanej pogańskim dziewicom - matkom, jak Wenera, Cerrera, Izyda, Freja i Fryda”.

Przytoczony ustęp jest dosłownie wyjęty z „Encyklopedji bezbożniczej”, wydawanej obecnie przez „Związek bezbożników” w Leningradzie. To czerpanie ze źródeł bolsze-

wickich jest tem więcej znamienne, że Polski Związek Myśli Wolnej niejednokrotnie usiłował wypierać się swych związków z bezbożnikami sowieckimi. A jednak całą swoją „wiedzę” i metody akcji, jak już nieraz mieliśmy sposobność udowodnić, czerpie żywcem ze wzorów i inspiracji swych towarzyszy z za kordonu sowieckiego.

Na czele „Związku Myśli Wolnej” stoją pp. Jabłoński i Wronski, obaj żydzi, mimco nazwisk o brzmieniu polskiem.

—:O:—

Humor polityczny

Polonez sejmowy

Z pana Tadeusza na egi XII-ej

..Poloneza czas zacząć — pan Daszyński rusza
I zięćka zarzuciwszy wyloty kontusza
I węża podkręcając, łaskę w górę wznosi
I pana pośta Bartla, w pierwszą parę prosi —
A za nim sejm cały w parę się gromadzi;
Dano hasło, zaczęto taniec — on prowadzi.
...Nad murawę czerwone, polyskują buty,
Bije blask z karabeli, świeci się pas suty...
W drugiej parze uderza w oczy postać znana,
Wielkiego Torquemady — pośta Liebermana,
Który, jakby niepomny dni listopadowych,
W Krakowie, przed Witosem schylił grzecznie głowy
I zaprasza do tańca, coś szepcząc do ucha...
Witos głowę odwraca, wstydy się nie słucha,
Rumieńcem kryjąc lico po łabędzią szyję,
Tę szyję sławną, której krawatka nie kryje.
A dalej pośta Stańczyk, choć jest przecież **anty**
Zaprasza, by z nim stanął do pary — Korfanty,
Dalej — ciche Chadeki, dalej — aż do krzaka,
N. P. R. pod komendą pośta Roguszczyka.
Za nimi zaś hołubce bijąc niestrudzenie
Podąża Partja Chłopska oraz Wyzwolenie.
Na samym końcu rzędy cudzoziemskich gości:
Żydzi, Niemcy, Rusini — tak zwane „mniejszości”.
Nie pomni dawnych uraz, ni wzajemnych gniewów
Zgodnie dziś w polonezie kręcą Centrolewu.
Z drugiej strony podwórza, gdzie folwarczne ścieki,
Ustawily się wrogie sejmowi Bebeki.
*(Lud nie skory do pracy, lecz pierwszy do — kiesy),
Ich wojsko zaciężne — korne Bebeesy,
Którym z kasy sanacji dzień zapłaty dnieje —
Pod wielce prawdopodobnym, morowym Jędrzejem
Stanęło ich do tańca pełnych brygad cztery
A na czele sam prezes — pułkownik Walery. —
Najgrubsza ryba... Wkoło, jakby przystawki
Skupily się pomniejsze bebekowe **ślawki**:
Polakiewicz, co **burdy** uwielbia szalenie,
Nie pomny, że to grzeszne jest przyzwyczajenie,
Boguś, który w Oazie strawił wszystkie noce
I teraz, nadwątlony, okrywa się **Kocem**
Donżuan niepoprawny — szepce trefne słowa,
Od których się rumieni aż Zosia Praussowa —
I spłoniona opuszcza oczęta ku ziemi;
Kolo niej, niby **iskra**, skacze **ścieżyńskiemi**
I drożkami, jej **wyżeł**, co Lysy się wabi —
(Sprytna bestja! — Car nawet sam go nie oszwabił)
Dalej, w cień gdzieś wepchany, jak atut zużyty,
Świtalski — Filharmonji mówca znakomity —
Za nim Prystor opasły w tańcu się wytrząsa
Przygryza rudą brodę i pokręca węża
Wtem stanął; zmarszczył czoło, snać myśl wielką waży —
Iluby zamianować nowych komisarzy
Łańcuch par zamykają, nakształt drobnej **sieczki**
Rozsypane, zwyczajne, nieznanne **bebeczki** —
Pan Daszyński wciąż tańczy, rękę grzecznie wznosi,
I o trochę spokoju panów z BB prosi,
Czasem zamyśla zręcznie na bok się uchylić,
Odmienia drogę — radby towarzyszyć **zmylić**;
To gniewa się, prawicę na rękę składając;
Jakby rzekł: „Mam straż swoją — zamachowcom biada!”
Zwraca się z dumą w czoło i z wyzwaniem w oku
Prosto w tłum; tłum tancerzy nie śmie dostać kroku
Ustępują mu z drogi i zmieniawszy szyki
Puszczają się znów za nim...

Brzmia zewsząd okrzyk...

„Ach to może ostatni! Patrzenie, patrzenie młodzi,
Może ostatni co tak poloneza wodził!” —
Tak szedł dumnie na czele barwnych tańca skrętów
Najstarszy, na sprytniejszy wyga parlamentu.

Henryk St. Marten (1899)

Na ziemiach Polski

Nabożeństwo ekspiacyjne za
Rosję

Zgodnie z życzeniem Ojca św., J. Em. Ks. Kardynał Karkowski, Arcybiskup Metropolita Warszawski, polecił, aby księża preboscadowie i rektorzy kościołów w archidiecezji odprawili w dniu 16 marca b. r. nabożeństwo za Rosję. Ks. Kardynał zalecił pozatem urządzić tegoż dnia akademie, masowe recitale lub wiece, na których należy wskazać dobitnie na niebezpieczeństwo bolszewizmu u nas i na jego straszliwe skutki. W całej tej akcji należy bardzo silnie podkreślić stronę religijną, o którą Ojcu św. chodzi i unikać koniecznie momentów politycznych.

—:O:—

Zakaz polskich lotów przez Atlantyk

Wobec licznych pogłosek w prasie brukowej o zamierzonym polskim locie transatlantyckim, stwierdzić trzeba, że w roku bieżącym polscy lotnicy nie przedsięwzięją żadnego lotu przez Atlantyk. Przyczyną tego jest kategoriyczny zakaz, wydany w tej mierze przez departament lotnictwa. Min. Spraw Wojskowych.

—oOo—

Zimowidowanie drukarni komunistycznej

W Lwowie w mieszkaniu żyda, Izraela Hirsza wykryto tajną drukarnię komunistyczną, znajdującą się w pełnym ruchu. Magazyn papieru i część gotowych druków agitacyjnych, o wadze 400 klg., skonfiskowano. Aresztowano kierownika, Hirsza, oraz Natana Propera, stud. praw i Samuela Jugenda, ucznia gimn. w chwili, gdy byli w drodze do drukarni. Przeprowadzona w ich mieszkaniu rewizja, dała niespodziewane wyniki. Cała sprawa jest jeszcze w toku dochodzeń policyjnych, wobec czego bliższych szczegółów na razie podać nie możemy.

—:O:—

Sabat przeszkadza gaszeniu
pożru

W ubiegłą sobotę spłonęła cała dzielnica żydowska m. Szczepieszyna w powiecie zamojskim. Kilkadzieciąt rodzin pozostało bez dachu. Akcja ratownicza była niesłychanie utrudniona, gdyż żydzi nie chcieli brać w niej udziału, by nie łamać przepisów o świętowaniu w sobotę. Ciemnota zwyciężyła, powodując straty ponad 100 tysięcy złotych.

Humor

DIAGNOZA.

— Panie doktorze, tak boli mnie ta noga...
— M... pani źle stąpiła, zrobiła jakiś fałszywy krok?
— Panie doktorze, przecież to nie może być nic wspólnego z nogą!

DOBRE SERCE.

Wandzia i Zdzisł dostają pierniczki w rozmaitych kształtach. W godzinie później mama, mająca jakiś interes do synka, woła go i pyta:
— Zdzisiu, czy ty masz naprawdę dobre serduszko?
— Miałem mamusiu, ale je Wandzia już zjadła.

NA SREBRNYM EKRANIE

„Czterech jeźdźców Apokalipsy” na widowni

Dusza niemiecka w nagiej sprawie

Niemiecka prasa nacjonalistyczna z oburzeniem komentuje fakt, że reprezentacyjny kinoteatr włochy, „Corso-Cinema” w Rzymie, wystąpił ostatnio z premierą sławnych „Czterech jeźdźców Apokalipsy”, według słynnej powieści Blasco Ibaneza, zmarłego przedwczoraj powieściopisarza hiszpańskiego.

Jak wiadomo, „Czterech jeźdźców” w nagiej prawdzie przedstawiają duszę nowożytnych Krzyżaków i z niesłychanym realizmem opisują orgje niemieckich „bohaterów” w czasie wojny światowej.

Powieść Ibaneza, która zyskała w krótkim stosunkowo czasie fantastyczną wręcz poczytność na całym świecie, sfilmowana została przez amerykańską wytwórnię United Artists i zaliczona zarówno przez prasę jak i publiczność do sztandarowych arcydzieł ekranowej produkcji. Wystarczy nadmienić, że popisową rolę bohatera Francuza kreował Rudolf Valentino, który kreacją tą wysunął się odrazu na czoło światowych aktorów filmowych, mając jako partnerkę

śliczną Alice Terry.

Z powodu energicznych starań rządu niemieckiego zabroniono film ten wyświetlać w Polsce(!), we Włoszech i w Anglii, a kopje przeznaczone dla tych państw oficjalnie spalono.

Nie dziwimy się więc zbytnio zgorzaniu i oburzeniu pp. Niemiaszków, kiedy dowiadują się nagle, że zamiast zapowiadanej niemieckiej „Kobiety na księżycu” pokazuje się w nazwiewszym kinoteatrze włoskim „ei nen Hetzfilm”, jak to prasa niemiecka „Czterech jeźdźców” ochrzciła.

Nie przeszkadza to jednak, by rządowe niemieckie wytwórnie filmowe produkowały nadal różne „szlagiery” w rodzaju okrzyczanej „Brennente Grenze” (Płonąca granica) czy innego „Land unter dem Kreuz”, — obrazy o wyraźnej polakożerczej tendencji, nawołujące bez żadnych obsłonek do odwetu za klęskę z roku 1918.

Czy zastanawiała się nad tem nasza polska cenzura, kiedy „Czterech jeźdźców” tak wspomniałomyślnie skazała na zagładę?

Bohater „Siódmego Nieba”

Zycie Charlesa Farrella

Charles Farrell, bohater „Siódmego nieba” i „Aniela ulicy” nie był nigdy zadowolony ze swego losu. Zawsze miał pecha i cokolwiek próbował przedsięwziąć zawsze rozpoczynał o pięć minut zapóźno.

Od dziecka piękny i wysmukły, otrzymał Charles typowo amerykańskie wykształcenie. Dużo czasu poświęcał sportom, mniej czytaniu, a jeszcze mniej nauce. Profesorów swych znał tylko z opowiadań kolegów, którzy pilniej niż on uczęszczali na wykłady.

Ojciec dzisiejszej sławy posiadał w stanie Massachussets kilka teatrów i dzięki temu młody Charles wzrósł w atmosferze „komediantów” i kurzu dekoracji. Co wieczór prawie trzeba było szukać młodego amatora pomiędzy starymi dekoracjami.

Morały ojca, a jeszcze bardziej silna ręka sprawiły, że Charles zabrał się do nauki i sportu. Jakoś udało mu się ukończyć szkołę średnią i kolegijum. Przez cztery lata studiował w Bostonie, po to tylko, by mieć prawo należenia do akademickiego klubu sportowego.

Aż wreszcie rzucił naukę i rozpoczął tournée artystyczne. Wkrótce zawędrował do Hollywood. I tu zaczyna się okres starań o sławę. Ale napróżno piękny młodzian kołatał do bram wytwórni. Nikt nie chciał zaangażować nieznanego aktora.

Okres ten trwał dwa lata. Pewnego dnia, kiedy Charles Farrell, zupełnie pogodzony z losem, grał w piłkę nożną doszedł do niego jeden z reżyserów Fox'a i zaproponował mu rolę w filmie p. t. „Wing of Youth”.

—oOo—

Gwiazdy filmowe przed sądem

Oskarżone o oszustwa podatkowe i niemoralności

Hollywood miało w tych dniach dwa sensacyjne procesy, w które uwikłane były gwiazdy filmowe. W pierwszym wypadku chodziło o oszustwo pewnej inspektorki podatkowej na rzecz pięknej diwy filmowej, Dorothy Mackaill. Inspektorka Margerja Berger, serdecznie zaprzyjaźniona z Dorotą, pomogła jej w kłopotach finansowych. Oto rozmaitemi, kolidującymi z prawem zabiegami sprawiła, że pięknej Dorocie obniżono podatek roczny o 40 tysięcy dolarów. Akt oskarżenia kierował się przede wszystkim przeciwko Margerji Berger, która też została skazana na dwa lata więzienia. Piękną Dorotę wyszła z tej opresji cało, gdyż potrafiła ona udowodnić, że w swej naiwności nie zda

wała sobie sprawy z charakteru nielegalnych poczynań swej przyjaciółki, dla której miała zupełne zaufanie...

Bohaterką drugiego procesu była Jobyna Ralston, znana jako partnerka Harolda Lloyda w wielu jego filmach. Oskarżona ona została o odegranie roli w sztuce teatralnej, zabarwionej silnie pierwiastkiem niemoralnym. Zwłaszcza rzeczy, w których występowała panna Ralston, miały być szczególnie lubieżne. Na ławie oskarżonej zasiadł obok uroczej grzesznicy także autor sztuki Jerzy Scarbourough i wszyscy inni aktorowie i aktorki. Jobyna została skazana na 300 dolarów kary lub 3 dni więzienia. Innym aktorom oraz autorowi nałożono również kary

pieniężne.

Rozpowszechnione jest tutaj mniemanie, że Jobyna Ralston wskutek tego procesu będzie musiała porzucić karierę filmową, gdyż w przeciwnym razie mogłaby się narazić na stanowczy i ostry bojkot publiczności amerykańskiej. Jankesi bowiem są w osądzaniu aktorek i aktorów wnader purytańscy i występują energicznie przeciw osobom, nie cieszącym się dobrą opinią.

OSSIP DYMOW.

Drogocenny obraz

Gdy rozniósł się pogłoska, że hrabia K. ma zamiar sprzedać swego prawdziwego Rubensa, którego dotychczas strzegł jak oka w głowie, ze wszystkich stron świata zjechał się do Brukseli zbieracze i antykwaryjusze.

Wszyscy rzucili się na ten obraz, ale hrabia żądał zbyt wysokiej ceny, tak, iż narażenie musiano się wstrzymać z zakupem. Antykwaryusz O'Connor, będący Irlandczykiem, zaklimatyzowanym w Ameryce, najbardziej reliktował na skarb hrabiego. Nawiał już nawet stosunek z Metropolitan Art Museum w New Yorku i gotów był transakcję tę przeprowadzić do końca.

O'Connor był ogromnie zdenerwowany, obawiał się bowiem, że handlarze z Berlina, Paryża i Londynu wyprzedzą go. Zupełnie niespodziewanie otrzymał liścik od hrabiego K., w którym właściciel obrazu zapraszał go na konferencję w „wiadomej sprawie”.

— Kochany panie O'Connor — rzekł hrabia — warunki zmuszają mnie do sprzedania Rubensa. Muszę mieć koniecznie pieniądze. Czy da mi pan za ten obraz 40.000 dolarów?

O'Connor zapytał przezornie:

— Czy pan hrabia nie myli się co do tej sumy? Czy to nie jest zbyt mało?

— Nie — odparł hrabia — wiem, co czynię. Pozostaw mi jeszcze dzisiaj wyjechać. Czy pan na miejscu załatwi tę transakcję?

Antykwaryusz uregulował natychmiast rachunek i hrabia wydał zarządzenie celem dostarczenia nabywcy obrazu.

Uszczęśliwiony handlarz udał się do domu. Po drodze ogarnęło go jednak zwątpienie i postanowił udać się do profesora B., który uchodził za znawcę i doskonałego eksperta w dziedzinie starego malarstwa.

Profesor B. oświadczył krótko:

— Rubens hrabiego K.? Ależ przecież dopiero dzisiaj powiedziałem mu, że jak się okazało, jest to zwykła kopja bezwartościowa... I zato dał pan 40.000 dolarów? Przecież to nawet nie jest warte 500 franków!

W międzyczasie wieść o nabyciu Rubensa przez amerykańskiego antykwaryusza rozniósł się lotem błyskawicy po całym św.

WIEDZA I TECHNIKA

CZY ZWIERZĘTA POTRAFIĄ MYSLEĆ

Co stwierdza znakomity pisarz Kipling

Słynny pisarz angielski, Rudyard Kipling w nieporównanym swym dziele „Księga Dżungli” wypowiada zdanie, że małpy wskutek swego niespokojnego trybu życia oraz pozornego braku „racji bytu”, należą do najbardziej zniecierliwionych przez współmieszkańców dżungli twarzyszy. — Nie ulega jednak kwestji, że małpy pod względem inteligencji przewyższają znacznie słonie i psy, uchodzące za najmądrzejsze na świecie zwierzęta. — Jako przykład może posłużyć szympan w ogrodzie zoologicznym w Londynie, imieniem Artur, który potrafi kluczem otworzyć kłódkę i wykonywać cały szereg inteligentnych sztuczek. — Być może, że „Artura” wielu „tricków” wyuczono, lecz bezwątpienia są pośród małp i takie, które nazwać można samoukami.

Do tej konkluzji doszedł znany zoolog dr. Kehler, autor dzieła „O umysłowości małp” który przez dłuższy przeciąg czasu przeprowadzał doświadczenia z szympanami w specjalnie w tym celu założonej farmie na Teneryfie. Małpy używały tam pełnej swobody i nie podlegały żadnej zgola tresurze, pędząc żywot możliwie zbliżony do ich bytowania w rodzinnych dżunglach. Uczony angielski sprawdził stan inteligencji tych zwierząt w rozmaity sposób.

Więc umieścił banan, szczególnie smacny szympanom, wysoko nad ich głowami. — Małpy wykonywały najprzód rozpaczliwe skoki, aby osiągnąć owoc, lecz wnet się przekonały, że w ten sposób nie nie wskórają. Wówczas „Sultan”, przodownik stada, „poszedł po rozum do głowy”, przyniósł, znajdującą się w pobliżu skrzynkę, którą ustawił we właściwym miejscu i skoczywszy na nią, sięgnął po przysmak.

Następnego dnia umieszczono banany znacznie wyżej. „Sultan” przekonawszy się wnet, że jedna skrzynka już nie wystarcza, pobiegł po drugą, a gdy i wówczas „rusztowanie” nie było jeszcze dość wysokie, przyniósł trzecią — co mu wreszcie umożliwiło zdobyć ulubiony owoc.

Podczas gdy pies nie zwraca najmniejszej uwagi na odbicie podobny jego w

zwierciadle, małpa stojąc przed lustrem, widocznie lubuje się, widokiem swej postaci — Stwierdziwszy, że poza lustrem nie ukrywa się jego sobowtór, lecz że to co widzi, jest wiernym odzwierciedleniem własnej istoty, szympan zachowywał się przed lustrem nie inaczej jak człowiek, przybierając różne pozy, „przypasując” sobie włosy itp.

Skonstatowano również u małp przywiązanie do człowieka. W chacie pewnej wioski na wyspach Malajskich zabito i ograbiono podróżnego, a ciało ofiary zagrzebano opodal w ziemi. Po kilku dniach do oficera angielskiego, przechodzącego tamtędy, podeszła małpka i poczęła go natarczywie ciągnąć za spodnie. Nie mogąc się pozbyć małego natręta, oficer pozwolił się wkońcu poprowadzić zwierzęciu. Małpka ciągnęła go, dopóki nie doszli do miejsca, gdzie widniała świeżo skopana ziemia. Tam poczęła szybko grzebać. Oficer, podejrzewając coś niezwykłego, zawiadomił władzę, a ta w oznaczonej przez zwierzę miejscu znalazła trupa zamordowanego człowieka, dawnego pana małpki, do którego była widocznie bardzo przywiązana. Gdy zaaresztowano pewnego osobnika, podejrzanego o dokonanie zbrodni — małpka z taką furją rzuciła się na niego, iż ten, zdjęty zabobonnym strachem, przyznał się do winy.

Bardzo zabawną „małpią” historyjkę zwykł był opowiadać sir S. Sherrington, prezes londyńskiej „Royal Society”.

Wśród zwierząt naszego instytutu doświadczałnego — mówił on — mieliśmy również szympana, umieszczonego w oddzielnym pokoiku. Kiedy pewnego razu, po złożeniu mu wizyty, wypadłem z pokoju, zamknąwszy za sobą drzwi, — zdjąłem mnie ciekawość zobaczyć, co też robi teraz faworytka i jak się sprawuje? W tym celu spojrziałem przez dziurkę od klucza i jakieś było moje zdziwienie — gdy ujrzałem tam oko — małpy! Widocznie strzeliła nam obojga do głowy jedna i ta sama myśl, tylko, że szympan, który był rodzaju żeńskiego, a zatem siłą rzeczy ciekawszy — w czynie tym mnie uprzedził. Kr.

— 000 —

Obliczanie czasu ostygnięcia kuli ziemskiej

Czas, jaki dzieli nas od początku ostygnięcia kuli ziemskiej, może być obliczony w przybliżeniu na podstawie pomiaru stopnia (gradientu) geotermicznego. Stopniem geotermicznym nazywa się odległość wzdłuż pionu, na jaką należy zagłębić się do ziemi, by przyrost temp. wynosił 1 stopień Celsjusa. Przeciętna wartość stopnia geotermicznego w pobliżu powierzchni ziemi wynosi 30 metrów.

Lord Kelvin obliczył, iż stygnięcie ziemi trwa już 100,000,000 lat.

Obecnie rachunek ten poprawiony został na podstawie nowych pomiarów przez Carlslaw'a który oblicza ten okres na 9000000000 lat.

Praca robotnicza a nabycie samochodu

Jeden z Francuzów wyliczył, że robotnik w Ameryce za to, co zarobi w 50 dniach może już sprawić sobie samochód.

Natomiast we Francji robocizna 50-dniowa starczyłaby mu jedynie na zapłacenie podatku samochodowego. W Niemczech musiałby przeciętny robotnik poświęcić na ten zarobek 200 dni roboczych.

A w Polsce? Przy dzisiejszych głodowych zarobkach trzeba by obliczać nie na dni, lecz na miesiące i lata.

— 000 —

Maszyna parowa

W kołach laików rozpowszechniło się mniemanie, że maszyna parowa jest tworem przestarzałym, który wobec zastosowania motorów elektrycznych i spalinowych skaza

ny jest na odrzucenie.

Otóż stwierdzić należy, że takie mniemanie nie jest na wskroś błędne. Maszyna parowa ma tyle dobrych stron (prosta obsługa, silna budowa, możliwość dogodnego ustawiania jej i t. d.), że nawet nowoczesna technika

nie myśli zrezygnować z jej usług.

Konstruktorzy maszyn parowych pracują w dalszym ciągu nad ich udoskonaleniem a wprowadzenie wysokiego ciśnienia oznacza ważny przełom w budowie wielkich maszyn parowych.

— 000 —

cle. Gdy nowy właściciel drogiego obrazu wszedł do kawiarni, w której zazwyczaj zbierali się wszyscy antykwaryjusze — zastał przy stołkach komplet swych konkurentów.

Handlarze najpierw powinszowali mu transakcji, nie ukrywając swej zazdrości. Potem zaczęli dowiadywać się o cenę.

— 50.000 dolarów — brzmiała odpowiedź.

— To za mało — rzekł Niemiec. —

— Chyba tyle z największą chęcią.

— Ja również — potwierdził Francuz.

— Ja z pewnością — zauważył Anglik.

— Moi drodzy — rzekł O'Connor —

obraz ten kupiłem nie w tym celu, aby wisiał on w moim salonie, lecz aby go dalej pędzić w ruch. Jestem gotów go w każdej chwili odsprzedać.

— Ja pierwszy powiedziałem — zapalił

się Niemiec.

— Ja chcę kupić — krzyknął jednocześnie Francuz, Anglik i dwóch Holendrów.

— Wobec tego proponuję rzecz następującą — rzekł obecny właściciel obrazu — urządzimy losowanie. Jest was pięciu reflektantów, a więc sporządzimy 5 losów i każdy wpłaci po 10.000 dolarów.

Wszyscy się zgodzili i Niemiec, który palił największą chęcią zdobycia obrazu wyciągnął szczęśliwy los.

Następnego dnia o świcie ktoś zapukał nerwowo do drzwi pokoju hotelowego, w którym mieszkał O'Connor. Antykwaryjusz amerykański spodziewał się tej wizyty, otworzył więc natychmiast. Na progu stał czerwony Niemiec, wrzeszczący z całych sił:

— To jest oszustwo! To jest skandal! Pan wiedział, że ten obraz jest fałszywy! Powiedział to panu profesor E. Właśnie wracam w tej chwili od niego! To jest łajdakiwo! Wszyscy wyjechali, tylko ja jeden zostałem z tym bezwartościowym obrazem. To jest skandal!

— Więc czego pan chce odemnie? — zapytał antykwaryjusz.

— Czego chcę? Żądam z powrotem moich pieniędzy, niczego więcej!

Antykwaryjusz wyjął z nocnego stolika paczkę, zawierającą 10.000 dolarów i wręczając ją handlarzowi rzekł:

— Proszę, tu pan ma pieniądze. A teraz wynoś się pan i daj mi pan spać.

— 000 —

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Śmierć „Cienia Wszechmocnego”

Szał użycia zgubił szacha perskiego

Doniesiono o śmierci byłego szacha Persji, Ahmeda Mirzy, który umarł w Neuilly, przedmieściu Paryża po życiu pełnym awantur i przygód. Zostawił on w spadku majątek, wynoszący kilka miliardów i najbogatszą w świecie kolekcję drogich kamieni, która zawiera m. in. największy diament po angielskim „Sullivanie”, przewany „Wielki Mogol”.

Polityczne życie Ahmeda Mirzy nie było szczęśliwe. W lipcu 1909 r. mając zaledwie 11 lat, wstąpił na tron po abdykacji ojca Mohameda Alego. Sytuacja ówczesna w Persji była podobna do sytuacji dzisiejszej w Afganistanie. Państwo perskie znajdowało się w gorączce cywilizowania się. Dynastia królewska Kadzar, panująca w Teheranie od 1794 r. była przeciwna innowacjom z Zachodu. Parlament został rozwiązany przy wtórze armatnich strzałów. W tej atmosferze zmuszony był Mohamed Ali abdykować. Uciekł do Włoch i tam w r. 1925 umarł w S. Remo. Za małego szacha Ahmeda Mirzę sprawowali rządy dwaj regenci: Azal Ul Muk i Nazir Ul Muk. Regenci wprowadzali konsekwentnie cywilizację w ojczyźnie dywanów perskich przy wzmagającym się rozdzwieku w narodzie. Sam Szach był słaby, pozbawiony woli i nie posiadał wybitnej inteligencji. Uciekł nawet raz do Rosji, skąd dwukrotnie wracał z zamiarem uspokojenia kraju, wspomagany przez Sowiety — atoli bezskutecznie. Na czele ruchu rewolucyjnego stanął wojownik Riza Khan, który zorganizował wojsko i stał się panem Persji. W

r. 1921 zamianował się ministrem wojny, w 1923 premierem z władzą dyktatora. Poradził on Ahmedowi Mirzy, aby wyjechał do Europy, aż kraj się uspokoi. W 1925 r. odwołał Riza Khan szacha do ojczyzny, ale ten tak polubił Paryż i życie w nadsekwanijskiej stolicy, że zrezygnował z królestwa, wobec czego 1925 r. został uznany za obalonego, a Riza Khan, objąwszy tron, stał się założycielem nowej dynastji Pahlevi.

Pozbawiony władzy w Paryżu ostatni potomek dynastji Kadzar nie nudził się. Na prawo i lewo sypał pieniędzmi; umiał sobie życie, jak mógł; wszystko stało na jego rozkazy. Wszakże samą kolekcję jego szlacheckich kamieni oszacowano na 10 miliardów franków! Znał go cały Paryż z luksusowych hulanek, z podejrzanych towarzystw, z niewybrednych znajomości i z prawdziwej orjentalnej szczodrości. Nie nadarmo nazywano go w ojczyźnie „cieniem Wszechmocnego” i „centrem świata”. Kiedy się dowiedział że go zdeponizowano, kupił sobie jacht za 30 milionów franków i wraz z przyjaciółmi odbył na pocieszenie spacerowe tournée po Morzu Śródziemnym. Potem ogarnęła go namiętność do gry. Widziały go wszystkie modne miejscowości kąpielowe, jak przy zielonych stolikach przelewał milionami pieniądze do kas kasyn gry. Szał użycia zgubił go już w 32-gim roku życia. Jego krewni i przyjaciele uspokoiłi się, że wreszcie umarł i żądali wszystkiego przegrać 100 milionów franków. Resztą podzieliła się oni.

—:O:—

NA CO MOZE PRZYDAC SIĘ RADJO

Apel radjowy doprowadza do wykrycia winnego

Sądy budapeszteńskie miały w tych dniach do rozstrzygnięcia oryginalny proces rozwodowy.

Pewien drobny posiadacz własności gruntovej brał w swoim czasie czynny udział w walkach z czerwonymi wojskami Beli Kuhna. W następstwie został aresztowany przez komunistów, przyczem utrzymywał uparcie, jako by własna żona miała go zdradzić wobec władz komunistycznych. Udało mu się szczęśliwie wykreśćić, po powrocie jednak z więzienia wniósł podanie o rozwód.

Żona uparcie odpiera zarzut jego, jakoby miała przyczynić się swojemi zeznaniami do jego aresztowania. Sąd miejscowy, dając wiarę twierdzeniom małżonki, odmówił mężowi zarówno rozwodu, jak i separacji. Mąż zaapelował do wyższej instancji i, chcąc dostarczyć wszelkich oczywistych dowodów winy żony zwrócił się przez radjo do wszystkich, którzy mogli go wysłuchać, prosząc o interwencję ewentualnych świadków. Świadomych bliższych szczegółów jego wstrząsania

przez komunistów do więzienia. Po paru dniach otrzymał list z Serbji, podpisany przez doktora praw Iwana Nagy, który zawiadomił go, że przypadkiem on i kilka jeszcze znanych mu osób było obecnych, kiedy żona jego zdenuncjowała go przed władzami komunistycznymi, twierdząc jakoby miał on ukrywać znaczny zapas broni.

Zdawałoby się, że tym razem mąż, posiadając takie dowody winy żony, będzie miał w sądzie wygraną sprawę. Wbrew wszelkim jednakże przypuszczeniom sąd apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji, opierając się na tem że załączony do aktów sprawy list a serbskiego jest wątpliwej wiarygo. Zwłaszcza, że wezwany przez sąd autor listu na sprawę się nie stawił i, jak się okazało, adres jego bliższy nie był wcale podany. Wygląda to więc raczej na mistyfikację. Może jednak uda się jeszcze metow odszukać tajemniczego korespondenta od którego otrzymał list.

Humor

ZMIANA NAZWISKA

Pewna wdowa na kresach wschodnich przychodzi co pewien czas do kasy oszczędności z pieniędzmi lub po pieniądzu. Ponieważ nie umie pisać kwituje zawsze krzyżkiem. Kiedyś urzędnik zauważył, że naokoło krzyżyka maluje jeszcze kółko.

— Co ma znaczyć to kółko? — pyta.

— A bo, proszę pana, ja w zeszłym tygodniu wysłałam zamąż więc teraz nazywam się inaczej.

KOLEJKA

— Przyszedłem po pieniądze za zelowanie butów!

— A to się pan pośpieszył! U mnie wszystko idzie po porządku: najpierw muszę zapłacić temu, kto mi sprzedał buty, potem dopiero przyjdzie kolej na pana.

OGNIKO RODZINNE

A. mam już dość kawalerskiego życia.

Wierz mi — mówi do przyjaciela — tęsknię do spokojnego życia przy ognisku rodzinnem.

— Ja także! — wzdycha żona B.

R A D A

— Przy pańskim kaszlu nie powinien pić pan piwa ani wódki.

— Więc pan doktor uważa, że powinienem już tylko kaszleć!

PRZYMÓWKA

Mąż czyta żonie gazetę.

— Posłuchaj tylko, tu piszą, że do jakiegoś mężczyzny strzelił bandyta; napadnięty ocalał tylko dzięki temu, że kula odbiła się od guzików marynarki.

— No i dlaczego tem się nie przejmujesz?

— Bo już od trzech tygodni brak mi dwóch guzików u marynarki.

SOCIUS DOLORIS

— Zona moja uczęszcza na kurs nowoczesnego gotowania.

— To dziwne moja także.

— A jakich środków używa pan przeciw doległościom żołądkowym?

ZAWZIĘTY

Sternik ze zdziwieniem widzi, że jeden z marynarzy wysłał do żony pusty arkusz papieru.

— Co ty znów wyrabiasz za głupstwa! — karcni marynarza.

— To nie głupstwa. Przed wyjazdem pokłóciłem się z Zośką i odtąd z sobą nie gadamy.



OSTRZEZENIE. Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu należy przy kupnie zaakcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM”. Głosek znany od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odrzućcie upór czywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowania.

KRONIKA**KALENDARZYK**

Niedziela 9 marca — Franciszki

TEATRY

Teatr Miejski — Dzielný Wojak Szwejk
Teatr Kameralny — Grand-Hotel
Teatr Popularny — Żonglerka z Variete

WIDOWISKA

Bajka — Szlakiem hanby
Casino — Uroda życia.
Palace — Djablica z Trypolisyj
Czary — Zielona brygada
Wodewil — Miasto bez kobiet
Odeon — Marzenia baletniczek
Grand — Kino — W nocnym lokalu
Luna — Siódme przykazanie
Mimosa — Płodność.
Resursa — Bezbronne dziewczę.
Splendid — Upadły anioł.
Zachęta — Złote piekło.
Corasco — Spalone mosty
Capitol — Dzika orchidea

—oOo—

Wiadomości bieżące**NOCNE DYŻURY APTEK**

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:
M. Lipca (Piotrkowska 193), M. Müller (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Kasztanowa 15), Perelman (Cegielniana 63), H. Niewiarowski (Aleksandrowska 57), Jankielewicz (Stary Rynek 9). (p)

Kronika policyjna**Samobójstwo 15-letniego chłopca**

Wczoraj w godzinach porannych przed budynkiem znaleźli w parku Poniatowskiego, leżącego na ławce bez przytomności młodego chłopca.

Zaalarmowano natychmiast pogotowie, lekarz którego stwierdził podwójne otrucie jodem i kwasem solnym.

Okazało się, że chłopcem jest 15-letni Roman Matuszyński, uczeń krawiecki, zamieszkały przy ulicy Przędzalnianej 56. Desperat nie chce wymienić powodów, jakie go skłoniły do tego kroku. (p)

—:O:—

Teatr i sztuka**TEATR MIEJSKI**
Cegielniana 63.

Dzisiaj w niedzielę o godz. 4 po południu o cenach popularnych „Dzielný wojak Szwejk”.

Dzisiaj w niedzielę o godz. 8,30 wiecz. po cenach popularnych „Przestępcy” — F. Brucknera.

Jutro w poniedziałek o godzinie 8,30 wieczorem po cenach najniższych głośna sztuka A. Strindberga „Ojciec”.

TEATR POPULARNY
Ogrodowa Nr. 18.

„Żonglerka z variete”.

Dzisiaj, niedziela o godz. 4,20 po południu i 8,30 wieczorem arcywesoła komedia Mölera „Żonglerka z variete”.

Dzisiaj niedziela o godz. 12 w południe raz ostatni „Kot w butach”.

TEATR GEYEROWSKI
Piotrkowska 295.

Dzisiaj, niedziela o godz. 4 p. p. i 8,30 wiecz. silnie dramatyczna „Biała Niewolnica”.

54763**Oto cyfra bezrobotnych w okręgu Łódzkim**

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty łódzki, łaski, sieradzki, łęczycki i brzeziński w dniu 8 marca 1930 r. było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 54.763 w tem w samej Łodzi 38.765, w Pabjanicach 4.187, w Zgierzu 4.161, w Zduńskiej Woli 2.266, w Tomaszowie Maz. 3.718, w Konstantynowie 492, w Aleksandrowie 518, w

Rudzie Pabjanickiej 716.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 36.479 bezrobotnych.

W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 28.702 bezrobotnych.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 2.630 bezrobotnych, otrzymało pracę Urząd 77, wysłano do pracy 87, zdjęto z ewidencji z innych przyczyn 1.070

—oOo—

**„Poległym za Polskę”
Zgłaszać nazwiskatych których dotychczas nieumieszczono na tabliczkach**

Związek oficerów rezerwy na okręg Łódzki przystępuje w najbliższym czasie do zmiany tablic tymczasowych na tablice marmurowe. Przy tej okazji Komisja Tablicowa zwraca się do ogółu mieszkańców m. Łodzi z uprzejmą prośbą, aby pośpieszyli z ogłoszeniem dotychczas nie meldowanych i nie umieszczonych na prowizorycznych tablicach poległych żołdaków. Jak wiadomo, tymczasowe tablice są umieszczone odpowiednio do wyznania poległych na następujących świątyniach:

1) na katedrze św. St. Kostki przy ulicy Piotrkowskiej, 2) św. Trójcy na Placu Wolności, 3) Cerkwi Prawosławnej przy ul. Kilińskiego, 4) Synagodze przy ul. Wolborskiej
Zgłoszenia względnie uwagi o zauważonych niedokładnościach na tymczasowych tablicach należy skierować do Komisji Tablicowej Związku oficerów rezerwy na okręg Łódzki, Łódź, ul. Piotrkowska 104, lub do kancelarii parafjalnych tych świątyni, na których umieszczone są tablice. Zgłoszenia będą przyjęte najpóźniej do dnia 20 bm.

—oOo—

Afera lekarzy wojskowych**W najbliższych dniach odbędzie się rozprawa**

Jak się dowiadujemy na wokandę Sądu Okręgowego w najbliższych dniach wpływać sprawy oficerów lekarzy zamieszanych w aferę poborową przemysłowców łódzkich.

W bieżącym miesiącu rozpatrywana będzie sprawa kapt. dr. Lipińskiego oraz majora dr. Wołoszynowskiego.

Pierwszy z nich, prosił o obrońcę z urzędu, drugiego bronić będzie adw. Landau.

Sprawa dr. Wołoszynowskiego zawiera

najwięcej materiału, akta bowiem składają się z 350 stron.

Przewodniczyć rozprawie będzie major Słowikowski z Warszawy. Do sprawy tej wezwano przeszło 50 świadków.

Jak się dowiadujemy bezpośrednio po zakończeniu procesu w Sądzie Wojskowym rozpocznie się proces w Sądzie Okręgowym, gdzie na ławie oskarżonych zasiądą przemysłowcy łódzcy. (p)

Straszny czyn młodzieńca

W dniu wczorajszym pod tramwaj linii nr. 3 na ul. Napiórkowskiego, rzucił się w pewnym momencie młody człowiek.

Pomimo nadludzkich wysiłków maszyny sty, nie udało się tramwaju zatrzymać i samobójca znikł pod kołami tramwaju.

Przy pomocy pasażerów i przechodniów wagon uniesiono w górę by wydostać zmasakrowane szczątki.

Ze znalezionych przy nim dowodów okazało się iż jest to 19-letni Hieronim Kliche, zamieszkały przy ul. Radwańskiej 21.

Powód samobójstwa nieznan. (p)

NAJLEPSZE

i

NAJTAŃSZE**DETEKTORY****Dobawis**

POLECA

Piotrkowska 152, tel. 142-20

OGŁOSZENIE.

Opierając się na rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527), Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, z dnia 29 października 1929 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 81 poz. 607), Rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 roku — oraz na opinii Komisji do ustalania cen wyrażonej na posiedzeniu w dniu 1930 roku, — niniejszem podaje do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 202 z dnia 7-go marca 1930 roku zostały wyznaczone ceny maksymalne (najwyższe):

Na mięso wieprzowe i wyroby masarskie za 1 kg. w detału:

1 wieprzowina	Zł. 2,45	19 baleron surowy	Zł. 4,60
2 wieprzowina bez dokł.	3,00	20 boczek sur, wędzony	4,10
3 schab i baleron	3,00	21 " gotowany	4,40
4 słonina	3,20	22 szmalce	3,70
5 sadło	3,20	23 słonina paprykowana	4,40
6 salceson	3,20	24 polędwica sur. wędz.	6,30
7 kielbasa krajana	3,20	25 rolada	4,10
8 " serdelowa	3,20	26 kielbasa sucha	5,00
9 pasztetowa	4,10	27 salami	7,50
10 serdelki	4,20	28 parówki	5,00
11 podgarlana	2,30	29 kielbasa sucha polska	5,80
12 czarna	2,30	30 " " moskiewska	5,80
13 kaszanka	1,20	31 " " myśliwska	7,10
14 krakowska	4,10	32 salami miękkie	5,00
15 szynka gotowana	5,90	33 siekane mięso do umowy	
16 szynka sur. wędz.	3,40	34 kielbasa surowa do umowy	
17 " bez kości	3,90		
18 baleron gotowany	5,90		

Na mięso wołowe, barania i cielęcą za 1 kg.

w hucie:

1 wołowina normalna I gat.	Zł. 2,10	1 wołowina normalna I gat.	Zł. 2,40
2 " " II " "	1,70	2 " " II " "	2,00
3 " koszerna I " "	2,95	3 " " koszerna I " "	3,40
4 " " II " "	2,30	4 " " II " "	2,75
5 cielęcina normalna	2,30	5 cielęcina normalna	2,60
6 " koszerna	2,40	6 " " koszerna	2,90
7 baranina normalna	2,75	7 baranina normalna	3,15
8 " koszerna	3,21	8 " " koszerna	3,70
		9 wołowina norm. I gat. bez kości	3,00
		10 wołowina norm. II gat. bez kości	2,40
		11 polędwica wołowa	3,50

Na wyroby masarskie krajane za 1 kg. w detału

1 kielbasa salami I gat.	Zł. 8,90	6 kielbasa gęsia II gat.	Zł. 6,40
2 " " II " "	7,00	7 wędline „rozmaiteści”	9,80
3 " wrocławska I " "	5,40	8 kielbaski wiedeń I gat.	6,80
4 " " II " "	4,00	9 wątróbiana	5,70
5 " " gęsia I gat.	7,40	10 sucha eksportowa	9,45

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych, będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 złotych o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia, 7-go marca 1930 roku.

PREZYDENT M. ŁODZI

W. Z. ST RAPALSKI.

BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881

Łwawiańska 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty

z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp

ZŁOTYJA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

Polski bat nad czeską tandetą

INWALIDA WOJENNY

MICHAŁ GORDONI

Łódź, Łagiewnicka 13

CENNIK

CENNIK

SPORTOWE	od Zł. 18	do Zł. 22
KAMASZE męskie	" " 26	" " 32
PANIOFLE	" " 25	" " 28
LAKIERKI	" " 29	" " 35 (szyte)
LAKIERKI damskie	" " 24	" " 30 (szyte)

Wykonanie solidne

Robota gwarantowana.



Dojazd tramwajami Nr. 1, 2, 5, 6, 9, 10, 14
Koszta tramwajowe zwracam

Proszę uprzejmie o zwrócenie uwagi na szyld
SWOJ DO SWEGO

Dla pracowników państwowych, kolejarzy, tramwajarzy i policji **Na raty.**

Popierajcie wyroby krajowe!

Powszechnie renomowany zakład kr. wiecki damski

J. Moszkowicz, Zawadzka 22

Telefon 137-30

Nadeszły najnowsze wiosenne i letnie modele kostiumów i palt najznakomitszych domów paryskich: Drecault, Chanelle, Pattou, Vorté i t. d.

Ceny konkurencyjne.

Najdogodniejsze warunki

UWAGA! UWAGA!

Państwowi urzędnicy - czki
Bez wkładu na sześć
miesięczne spłaty!

Pierwszorzędne palta damskie i męskie, swetry, obuwie, śniegowce, kalosze, ehodniki kamgarne i bawełniane towary, koldry, firanki, chustki, bielizna męska i damska oraz wiele innych artykułów p laca
"KREDYT" Nawrot 15 l p

Lek -Dentysta

Leonard MIKUCKI

Al. Kosciuszki 41

SKŁADY NASION

L. Jasińskiego

Łódź, ul. Andrzeja 10, tel. 168-56
Łęczyca, ul. Poznańska 30, tel. 125
prowadzone od 1870 roku
— polecają —

Nasiona pierwszej jakości

rolne, traw, drzew, warzyne, kwiatów oraz narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, przytem nawozy, preparaty i środki chemiczne dla celów ogrod.

Cenniki na żądanie bezpłatnie

35-4

Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych
Fr. Grętkiewicza
ŁÓDŹ - PIOTRKOWSKA 111. TEL. 175-35
NOWY KURS ROZPOCZYNA SIĘ KAŻDEGO 1 i 15 B.M.
KANCELARJA CZYNNA OD GODZ. 9r. DO 8 WIECZ.

Na nadchodzący sezon:

RURRY

wszelkich wymiarów do przyłączeń
sieci kanalizacyjnej

„ELIBOR” Sp. Akc. Handl.-Przemysł.
Ł. J. BORKOWSKI,
Oddział w Łodzi, KILINSKIEGO 70
Telefon 100-84. Telefon 100-84

KANALIZACYJNE

2.000 PAR OBUWIA 2.000
TYLKO WŁASNEGO WYROBU

DAMSKIE	MĘSKIE	DZIECIENNE
12.50	19.50	12.—
zł, 25.—	zł, 29.50	zł, 15.—
32.50	35.50	25.—

do sprzedania tylko przez krótki czas

J. Kowalczyk Cegielniana 25 tel, 159-22

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

WAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

W KAZYJNIE do sprzedania kilka gospodarstw, przy lasach szczawińskich i przy rzece, gdzie można zaprowadzić stawy, z budynkami w pięknej malowniczej okolicy, ceny przystępne. Wiadomość w biurze Berowieckiego Zgierz Parzęczewska 3 65-2

W powodu zmiany interesu sklep do sprzedania Nawrot 51 wejście z Juljusza 23 m. 1 352-2

Otomanę skrzynkową, leżankę, tapczan, szesław tanio sprzedam Przędzięcki Kilińskiego 160 366-1

Rower damski używany tanio sprzedam Sienkiewicza 34 m. 53 352-2

Rower męski prawie nowy sprzedam, Sienkiewicza 34 m. 53 350-2

Do sprzedania dom w śródmieściu skanalizowany i ośrodek folwarku 60 1/2 morgi ziemi drenowanej 6-go Sierpnia Nr. 44 gospodarz 370-1

Posady i prace

Potrzebna wykwalifikowana prasowaczka i napinaczka do firanek. Wiadomość Nowo-Cegielniana 14 m. 6

Potrzebne zdolne hafciarzki do maszynowego haftu Piotrkowska 105 Jakuszewski 364-1

Pracownica potrzebna do pralni Zielona 28 362-1

Lokale i mieszkanie

Mieszkanie do odstąpienia w starych domach od 1 do 8 pokoi i Lokale handlowe, Pośrednik Andrzeja 13/14

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, wanna, służbowy dwa wejścia do wynajęcia w starym domu Zawadzka 9. Wiadomość u dozorcycy 336-2

Pokój słoneczny oddam niedrogo. Wiadomość Narutowicza 45 m. 4 340-3

Różne.

TYSIĄCE

chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, nudności, zgagę, niestrawność brak apetytu, blednicę, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na całym świecie Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bez płatnej broszury pouczającej Adres: Liszki — Apteka 8510

Przybłąkał się pies, ciemny wilk odebrać można za zwrotem kosztów Rokicińska 30 Bednarski 360-3

KRAWIEC DAMSKI M. BERKOWICZ

TRAUGUTTA 5 I piętro zawiadamia Sz. klientelę, że nadeszły oryginalne paryskie modele na sezon wiosenny i letni

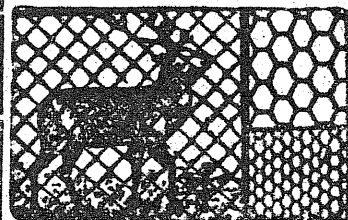
Przyjmuje zlecenia z własnych i powierzonych materiałów po cenach przystepnych

Dla pp. urzędniczek specjalnie dogodne warunki

PLACE

noworozparcelowane w Radogoszczu maj. Langówek wysoko położone z lasem i bez

do sprzedania na dogodnych warunkach Wiadomość Juljusza 20 u gospodarza. 368-2



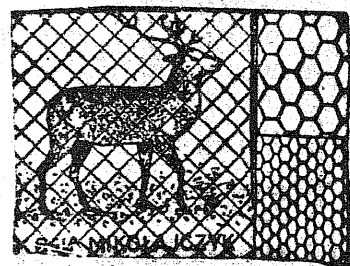
DRUCIANE

Parkany, Plecionki, Tkaniny Gazy "miedz, do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca

Rudolf Jung Łódź, Wólczańska 151 Telefon. 128-97

Czy masz już detektor ??? Najlepsze detektory poleca

Radio-Audion, ŁÓDŹ, TRAUGUTTA 1 (gmach Grand-Hotelu) Telefon 153-71



DRUCIANE ogrodzenia

Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz, do filtrów „Rabitz” do robót betonowych — wyrabia i poleca —

Mateusz Mikołajczyk Łódź, Kilińskiego 167

SZEWCY

Najtaniej nabyć można skóry w każdej ilości

W Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79 Al. KOSCIUSZKI 22 Tel. 158-88

(Specjalność: detaliczna sprzedaż skór trwa-nych na wędę)

Dr. St. Bibergal Mouluski 11 Tel. 6222 Heroby skórne i weneryczne Przynajmniej od 8-10 od 5-8 w.

ZARZĄD

Banku Spółdzielczego

z odpowiedzialnością ograniczoną

w Łodzi, ul. Andrzeja Nr. 3.

zawiadamia pp. Członków, że dnia 17 marca 1930 roku w poniedziałek o godz. 7 1/2 po południu, w lokalu własnym przy ul. Andrzeja Nr. 3, odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE Członków Banku.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Sprawozdanie z czynności za 1929 rok
2. Przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej
3. Podział czystego zysku.
4. Zatwierdzenie wydatków administracyjnych na 1930 rok.
5. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie Spółdzielnia może zaciągać.
6. Wybór siedmiu członków Rady Nadzorczej.
7. Wnioski.

Na mocy § 30 Statutu sprawozdanie rachunkowe jest do przejrzania w Banku, w godzinach biurowych t. j. od 9-ej rano do 2-ej po południu.

358

„ROZWÓJ”

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 9 MARCA 1930 r

Chłuba piśmiennictwa polskiego — na wywczasach w Zakopanem



*Kornel Makuszyński — wchodząca gwiazda
narcisarstwa polskiego —*

FOT. W. NARUSZYŃSKI-ZAKOPANE-

Wielka akademja morska w Gdyni



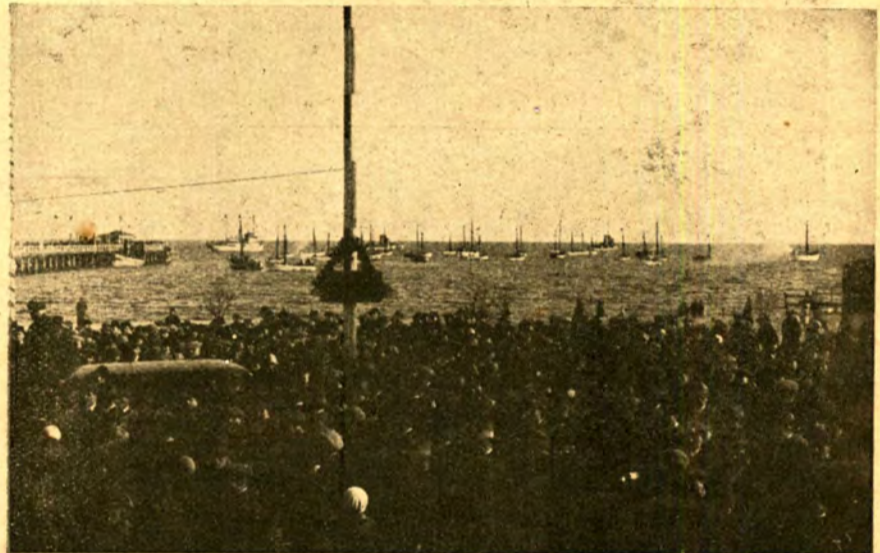
Przyjazd ks. biskupa chełmińskiego Dominika.



Ks. Biskup w otoczeniu duchowieństwa.



Fragment z defilady.



Nad morzem odbyła się wspaniała akademja, gdzie zebrały się liczne tłumy.



W akademji brał udział, jako przedstawiciel p. Prezydenta Rzeczypospolitej, p. min. Kwiatkowski.



Gen. Haller robi przegląd wojsk i towarzysztw.



Gmach Komisarjatu P. P., pięknie udekorowany.



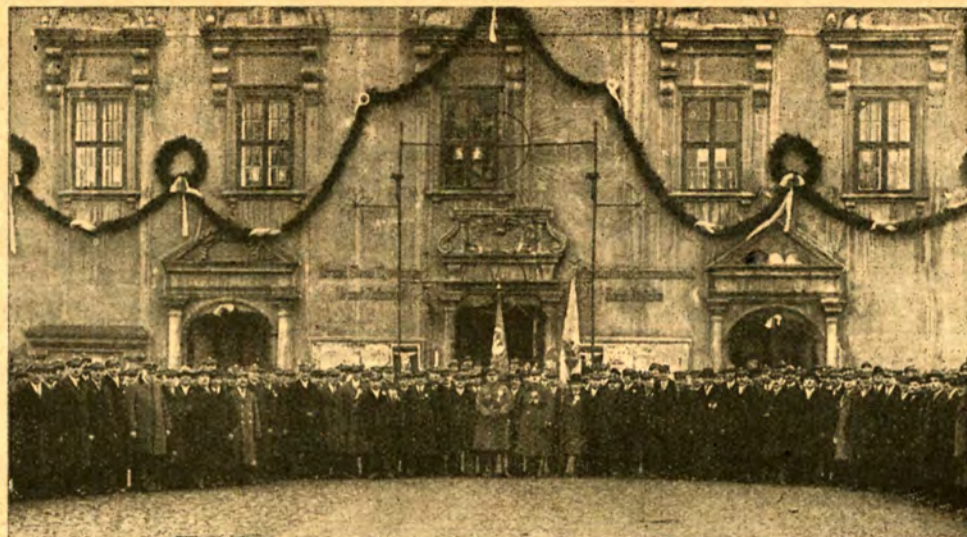
W uroczystości wzięły udział 4 korporacje ze sztandarami studentów politechniki gdańskiej.

„jest obecnie najpopularniejszym i najbardziej ozdobnym polskim miesięcznikiem, poświęconym kobiecie i aktualnym jej życiu. Bezkonkurencyjny dziad MODY. W każdym numerze ponad 150 najnowszych paryskich modeli. Barwny i bogaty dział literacko - opisowy porusza cały szereg aktualnych zagadnień, dotyczących życia kobiety i rodziny. „Przegląd Kobiety” — to wręcz niezbędna lektura każdej kulturalnej kobiety. „Przegląd Kobiety” można prenumerować we wszystkich urzędach pocztowych Rzplitej P. Kt. Redakcja 41.000, w Warszawie, Długa 45. Ządajcie bez. „Przegląd Kobiety” w 10 numerach w 10 złotych.”

PRZEGLĄD KOBIECY



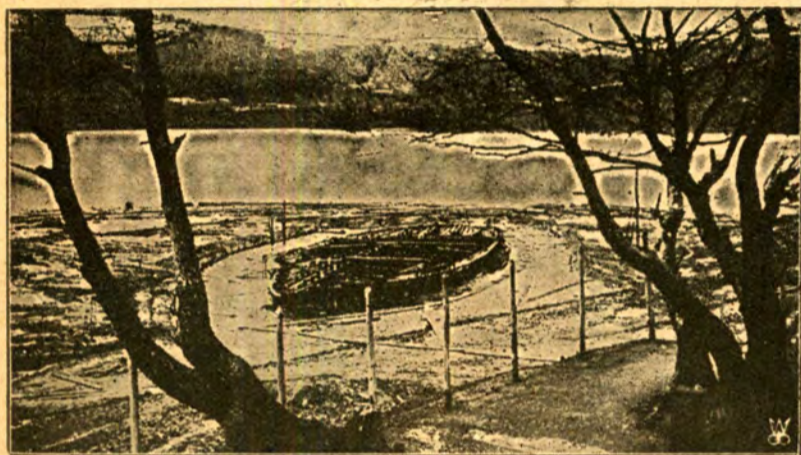
Chaumonts, który stworzył gabinet francuski, został obalony po kilku dniach przez opozycję.



Tow. Powstańców i Wojaków w Chełmnie, liczące 780 członków, po defiladzie w dniu 10-lecia przyłączenia Pomorza do Polski (16.II.30) przed ratuszem w Chełmnie (Pomorze).



Ignacy Dygas, znakomity śpiewak, obchodził w b. miesiącu 25-lecie pracy scenicznej.



Galera Kalguli, zatopiona 2000 lat temu. Znalaziono w niej różne dzieła sztuki.

Posąg Hermesa, jednometrowej wysokości, znalezione w galerze.

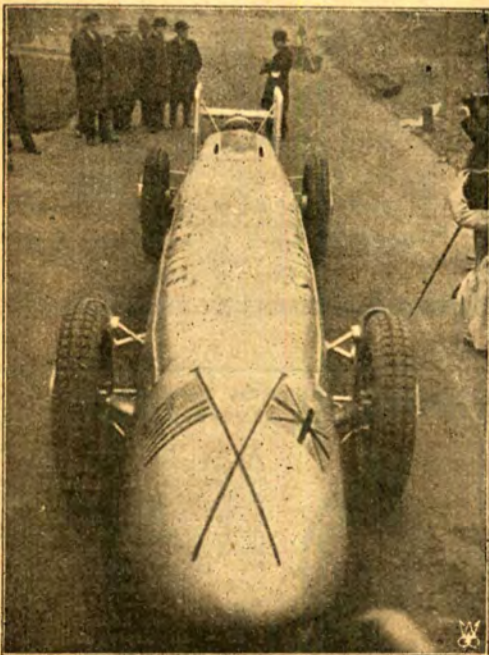


Z WYSTAWY PSÓW W LONDYNIE



Pierwsza od lewej stoi pani Hoover, małżonka prezydenta St. Zjednocz. A. P., która przed niedawnym czasem otrzymała promocję doktorską „honoris causa” na uniwersytecie Swarthomore.

SAMOCHÓD KAYE DONA



Widok z góry olbrzymiego samochodu. Koszt maszyny wynosił 20000 f. szterlingów. Domniemana szybkość tego kolosa — 450 km. na godzinę.

Jugosławia zamiast Królestwa Serbów, Chorwatów i Słowenów



Widok Białogrodu od strony rzeki Sawy.



Rosyjski chart „Cail Boy” został odznaczony I-szą nagrodą.



W noworealizowanym przez Tadeusza Chrzanowskiego filmie p. t. „Sztabs kapitan Gubaniew” rolę chłopki gra piękna Hanka Sajówna.



W wystawionym w stolicy nowym filmie polskim „Mascotte” debiutuje z powodzeniem Ina Adrian, zwana „polską Gretą Garbo”.

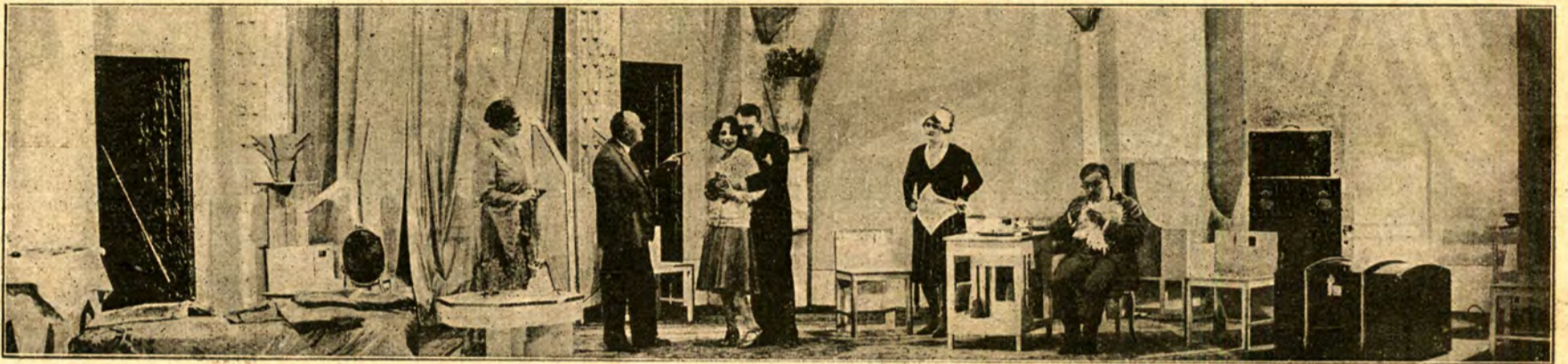
Rama

Mleczna Margaryna



Schicht

w każdej kuchni rzecz jedyna



„Mąż naszej pani” w Teatrze Letnim.
Scena aktu III: Rotter-Jarnińska, Jarszewski, Leszczyńska, Łuszczewski i Kurnakowicz.



WARSZAWA
Kredytowa 1.



U nas lekka zima, a na Florydzie miljonerzy amerykańscy wypoczywają na plaży. Urodziwe girls'y urozmaicają im ten wypoczynek tańcem z dynią.



Igraszki z wilkiem: dwaj znani aktorzy filmowi — K. Rogers i J. Hall tak spędzają czas na plaży.

W warszawskim ogrodzie Saskim dzieciarnia wygrzewa się na słońcu.



„Najbardziej dystygnowana dama świata” — markiza Anna d'Angelo di Bartolino. Tytuł ten zdobyła piękna markiza na kilku konkursach we Francji.

KAMIENI ŻÓLCIOWE — CHOROBY WATROBY
CHOROBY PRZEMIANY MATERJI

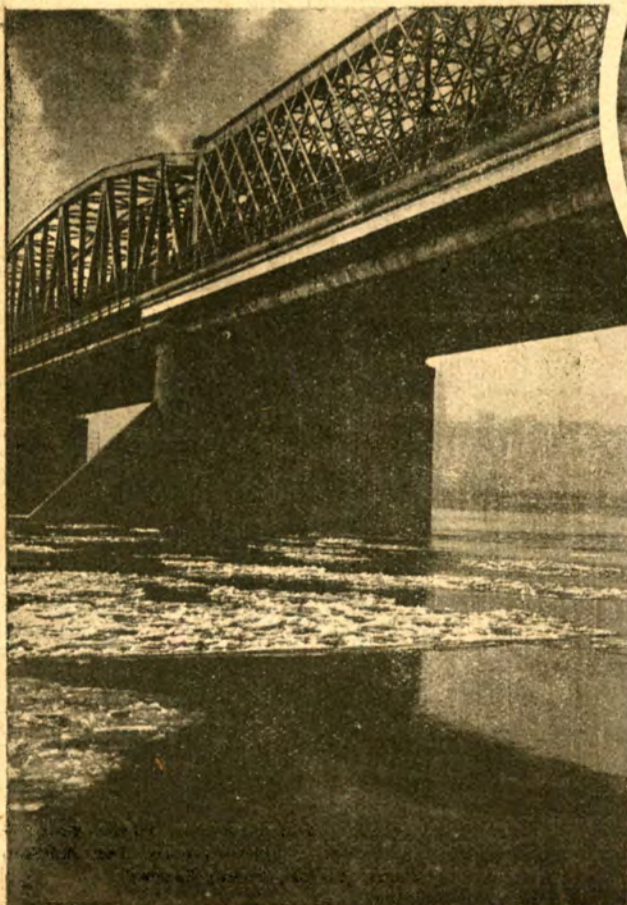
LECZĄ ZIOŁA

**CHOLEKINAZA
H. NIEMOJEWSKIEGO**

OBJAWY KAMIENI ŻÓLCIOWYCH:

początkowo: Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie, skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Odbywanie gazami, gorycz i niesmak w ustach. Wzdęcia i burczenie w kiszki. Bóle i zawroty głowy. Podczas ataków w dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu — sięga aż do łopatk. Wzdęcie brzucha, rozsądzanie żeber, parcie na kieszki stolcowe. Niekiedy wymioty żółcią, zimne poty żółte.

Blizsze szczegóły kuracji w broszurze Dr. med. T. Niemojewskiego. Do nabycia w Laboratorium fizj.-chemicznym „CHOLEKINAZA”. Warszawa, ul. Nowy Świat 5. (za prowincję wysyła pocztą), oraz w aptekach i składach aptecznych. Żądać ziół w nowym opakowaniu wraz z broszurką. Cena pud. Żł. 3.



W Paryżu również ani krzty śniegu.
Kra na Wiśle.

Nowość! Zegarek z wiecznym szkłem
za złotych 5.42 (zam. 25 —)



wysył. za zaliczen. pocztowem. Zegarek niki. b. elegantski, wyregulowany do minuty, chód dzwiczny, znanej marki „CHRONOMETRE” z 10-cio letnią gwarancją 2 szt. 10.50, 4 szt. 20.80, lepszy gat. fantazyjne po zł. 6.85 8.—, 11.— i 15.00. Zegarki ze świec. cyferbl. lub z nowego franc. złota 8.—, 10.— i 14.— zł Kryty ankie z 3-ma kopert. 14.—, 17.— i 20.— zł. Kryty ankie z now. franc. złota 16.80, 20.— i 25.— zł. Na rękę 9.—, 12.— i 15.— zł. Dewizki z nowego franc. złota zł. 1.50, 2.50 4.— i 6.— Fabryczny Skład Zegarków M. POZNANSKI, Warszawa, Nowy-Świat 12. P. T.